

(Gazzetta Dello Sport - F.Oddi) Mógł wygrać Coppa Italia z Primavera Romy lub też wyjechać dziś z Trigorii ze Spallettim do Pescary, dla Mamadou Coulibalyego sprawy potoczyły się inaczej. Teraz 18-latek, który rozegrał więcej meczów w Serie A niż Primavera (4 do 2), podstawowy w meczach z Milanem i Juve, jest jednym z żali Romy, która (tak jak inne kluby) zagapiła się, przestraszona w tym czasie rejestracją, która wymagała wyższego wieku.

W Trigorii Senegalczyk trenował z zespołem Allievi. Żądał profesjonalnego kontraktu, prawdopodobnie zadowoliliby się państwowym minimum, raport na jego temat był pozytywny, ale został podpisany przez Bruno Contiego, który właśnie w tym okresie stracił swoją władzę wewnątrz kierownictwa. Chłopak wylądował w ten sposób w Roseto i zaczął trenować z Pescarą, gdzie grał Massara w burzliwych latach za Galeone, pozostawiając tam dobre wspomnienia i dobre kontakty. Aż tak, że ktoś z Pescary dzwonił do aktualnego dyrektora sportowego Giallorossich, sygnalizując, że w zespole Biancoazzurich trenuje pomocnik o ogromnym potencjale, który jako nieletni nie został jeszcze zarejestrowany. W tej sytuacji Roma próbowała naprawić na wszelkie sposoby błąd sprzed kilku miesięcy. W międzyczasie agentem gracza został Donado Di Campli, który nie chciał lekceważyć klubu, z którym pracował na rzecz Verrattiego: wynagrodzenie oferowane przez Romę było wyższe, ale chłopak zawierzył się danemu słowu i podpisał umowę z Pescarą. Ta oczekuje teraz na zainteresowania: dało się odczuć już ze strony Juventus.

Autor: abruzzo